

„Szukaj pokoju, idź za nim!” (Ps 34, 15)

Jeśli POKÓJ jest dla nas darem Bożym, ważne jest, abyśmy intensywnie szukali Boga w naszym życiu, aby doświadczyć prawdziwego POKOJU.

GDZIE I JAK ODNAJDUJEMY POKÓJ?

Jest to poszukiwanie, które wymaga naszego wysiłku, **podążania za głosem sumienia, który zawsze zachęca nas do wyboru drogi dobra, a nie drogi zła.**

Przede Wszystkim Pokój

Czy kiedykolwiek myślałeś, jakie znaczenie ma pokój?

W języku biblijnym pokój ma wiele znaczeń, takich jak dobre samopoczucie fizyczne i duchowe lub zgoda między ludźmi i narodami.

Jednak POKÓJ to przede wszystkim DAR BOGA, dzięki któremu odkrywamy oblicze Ojca, który nas kocha.

JAK BYĆ BUDOWNICZYMI POKOJU

BYĆ MOŻE NIE BĘDIEMY W STANIE UCISZYĆ WSZYSTKICH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH TEJ ZIEMI, ALE MY OSOBIŚCIE MOŻEMY OŻYWIĆ RELACJE W RODZINIE, W SZKOLE, W SPOŁECZNOŚCI NASZEGO MIASTA.

„Jeśli człowiek nie żyje w pokoju z Bogiem, wówczas cała ziemia nie zaznaje pokoju. Ludzie wierzący odczuwają «cierpienie» ziemi, kiedy człowiek używa jej niezgodnie z planem Boga, w sposób egoistyczny, chcąc zaspokoić swoje nienasycone pragnienia posiadania.

Bardziej zanieczyszczają środowisko egoizm i nieuporządkowane pragnienie niż cokolwiek innego. To jest tylko konsekwencja. (...) Jeśli odkryjemy, że całe stworzenie jest darem kochającego nas Ojca, łatwiej będzie nawiązać harmonijną relację z naturą.

A jeśli odkryjemy, że ten dar jest dla wszystkich członków rodziny ludzkiej, a nie tylko dla niektórych, zwrócimy większą uwagę i będziemy bardziej szanować to, co należy do całej ludzkości – obecnej i tej, która będzie w przyszłości”.

Tak napisała w 1990 r. Chiara Lubich do Nikkio Niwano, założyciela japońskiego ruchu buddyjskiego Rishso Kosei Kai.

Nasze Doświadczenia:

Często się denerwuję. Pewnego dnia, bez większego powodu, zdenerwowałem się na kolegów z grupy i odszedłem na bok. Oni przyszli porozmawiać ze mną, ale byłem tak zły, że chciałem być sam. Tego dnia postanowiliśmy zrobić coś dla środowiska, sadząc drzewa.

Zrozumiałem, że nie jest miło innym, gdy trzymam się od nich z dala, ale naprawdę byłem zły!

Dużo mnie to kosztowało, ale w końcu postanowiłem pójść i posadzić moje drzewo. Potem zgodziłem się zagrać w siatkówkę ze wszystkimi. Zaczętem sobie uświadamiać, że nie mogę dalej się denerwować, bo to psuje cały dzień wszystkim.

POWIEDZIAŁEM O TYM W GRUPIE. OBIECALIŚMY SOBIE, ŻE JEŚLI KTOŚ SIĘ ZDENERWUJE TO BĘDIEMY SOBIE POMAGAĆ, BY SZYBKO O TYM ZAPOMNIEĆ I IŚĆ DO PRZODU Z RADOŚCIĄ (A OKAZJI NIE ZABRAKŁO!).

Zobaczyłem, że nam się udało. To doświadczenie pomogło mi wzrosnąć i zrozumieć, że zawsze mogę zacząć od nowa, a łatwiej jest, gdy robię to z pomocą innych.

Brian - Bombaj - 14 lat